

Marta Zbrzeźniak

"Europa XIX wieku: historia kulturowa", Hannu Salmi, Kraków 2010 : [recenzja]

Meritum 3, 201-206

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Hannu Salmi, *Europa XIX wieku. Historia kulturowa*, tłum. Agnieszka Szurek, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2010, ss. 202.

W jednym z opowiadań autorstwa niedoścignionego Edgara Allana Poe, narrator podąża śladami wędrowniaka po londyńskich ulicach anonimowego starca: *W miarę jak ludzi ubywało, jęło ogarniać go znowu jego dawniejsze zakłopotanie i niepewność [...], przez cały dzień nie opuszczał cizby rojącej się na tej ulicy. » Ten starzec – powiedziałem sobie w końcu – jest typem i geniuszem wielkiej zbrodni. Nie znosi samotności. Jest człowiekiem tłumy*¹. Bohater opowiadania to archetyp ówczesnego mieszkańca metropolii – siły sprawczej przemian cywilizacyjnych. Historia kultury XIX w. jest nierozzerwalnie związana ze wzrostem roli „tłumu”: uczestnika demokratyzującej się opinii publicznej, konsumenta rodzącej się masowości. To żywa tkanka społeczeństw narodów doprowadziła do wrzenia Europy, zapoczątkowując nową epokę. One też poprowadziły do jej końca, porzucając w okopach Wielkiej Wojny ostatnie atrybuty stulecia z czułością określanego później mianem *la belle époque*. To wszystko prawda. Z drugiej jednak strony to jednostki w postaci ludzi pióra, artystów, charyzmatycznych polityków, filozofów i naukowców rozpałały płomień ludzkich pragnień, dążeń i obaw, rewolucjonizując ówczesną rzeczywistość, nieświadomie wpływając na życie kolejnych pokoleń egzystujących już w realiach XX i XXI w. Kultura masowa, narodziny kultury popularnej, stworzyły nowy, przeciwstawny dotychczasowemu, wymiar relacji międzyludzkich. Demokratyzowały je, rozbudzały ciekawość i zapotrzebowanie na nowe impulsy. Hipnotyzowały, uzależniały od siebie, zapętlając człowieka w sieć własnych pragnień, ambicji, pychy, tęsknot i rozczarowań. Masowość była bliską przyjaciółką postępu technicznego i naukowego. Bez tej silnej więzi ani jedno, ani drugie nie byłoby w stanie przeobrazić rzeczywistości, wykreować jej obrazu. Przyjaźń ta, której bronią stała się ewolucja jednych zjawisk, a rewolucja w przypadku innych, pozostawiła nie-

¹ E.A. Poe, *Człowiek tłumy*, [w:] idem, *Opowiadania*, wyb. W. Kopaliński, tłum. S. Wyrzykowski, t. I, Warszawa 1989, s. 194–195.

wiele czasu na refleksję u współczesnych, a w każdym razie dochodziło do tego w momencie, kiedy apogeum osiągnęły ludzkie niepokoje, obawy, niepewność, rozczarowanie, złość i bunt. Powyższe kwestie stanowią temat rozważań fińskiego historyka Hannu Salmi.

Ten profesor historii powszechnej na Wydziale Historii Kultury Uniwersytetu w Turku, w swojej pracy badawczej skupił się na zagadnieniach związanych z historią kultury XIX w. oraz na roli i wpływie historyczno-kulturowym sztuk audiowizualnych. Efektem ostatnich z wymienionych zainteresowań są publikacje poświęcone historii filmu i kultury popularnej. Z jego inicjatywy powołano również do życia elektroniczne archiwum prezentujące materiały związane z życiem i twórczością Ryszarda Wagnera². Wśród opublikowanych przez autora prac wymienić warto anglojęzyczne monografie: *Nineteenth-Century Europe: A Cultural History*, Cambridge 2008 (wydana trzy lata przed omawianym polskim tłumaczeniem), *Wagner and Wagnerism in Nineteenth-Century Sweden, Finland and The Baltic Provinces: Reception, Enthusiasm, Cult*, Rochester 2005 oraz *Imagined Germany. Richard Wagner's National Utopia*, New York 1999³. W dziesięciu rozdziałach, z których składa się praca, autor analizuje wybrane aspekty kultury XIX stulecia.

Mnogość oblicz stulecia wymusza na historyku stworzenie osobistej listy aspektów związanych ze zjawiskami kulturowymi, którym poświęca się szczególną uwagę, odkrywając ich rolę, wpływ i znaczenie. To styl życia, mentalność, percepcja rzeczywistości, „czynniki, które tworzyły – i zmieniały – swoje sieci znaczeń: obyczaje społeczne wówczas łączące i rozdzielające ludzi, a także dotykający, konkretny materialny świat, w którym ludzie dziewiętnastego wieku żyli i w którym doświadczali swojego otoczenia, zarówno rzeczywistego jaki i wyobrazonego”⁴ – stanowią wypadkową, kreującą obraz epoki w pracy Salmiego.

Interesującym zabiegiem jest bez wątpienia oparcie narracji badacza na odwołaniach do literatury epoki jako wyrazicielki ówczesnych emocji, kondycji duchowej i fizycznej, stylu życia. Renesans powieści, demokratyzacja i upowszechnienie czytelnictwa wśród szerszych mas uczyniło bowiem z literatury reprezentantkę niepokojów, pragnień, fascynacji i lęków jednostek i społeczeństw. Obalając zasłonę niedomówień, hipokryzji, narzucanych odgórnie norm obyczajowych i społecznych stawiała czytelnika przed możliwością kon-

² <http://users.utu.fi/hansalmi/wagner.htm> [dostęp: 1 VII 2011].

³ Pełna lista publikacji znajduje się na stronie <http://hannusalmi.wordpress.com> [dostęp: 1 VII 2011].

⁴ H. Salmi, op. rec., s. X.

frontacji z własnymi demonami oraz tęsknotami, poczuciem izolacji, bądź też przeciwnie – z przekonaniem o przynależności do takiej, a nie innej rzeczywistości społecznej. „Powieściowa gorączka” związana była bez wątpienia z kondycją jednostki, na którą niezaprzeczalny wpływ odegrał postęp techniczny, rozwój nauki oraz proces industrializacji. Z drugiej jednak strony, obok słowa pisanego, na zmysły i wyobraźnię wpływać zaczęły coraz intensywniej obrazy w postaci malarskich reprodukcji, fotografii i wreszcie kina. Salmi podkreśla, iż do tej pory brakuje monografii analizującej uczucia towarzyszące postępowi związanemu z kulturą wizualną. W jakim stopniu fotografia czy kino, a nawet wynalezienie gramofonu wpływało na postrzeganie rzeczywistości znanej, lokalnej, narodowej i tej zupełnie obcej? Na ile wpływało na umacnianie stereotypów społecznych, kulturowych, a na ile wspierało proces osvajania się i akceptowania inności? Pytania te pozostają kwestią otwartą. Bez wątpienia jednak wszystkie z wymienionych elementów kulturowych epoki symbolizowały proces demokratyzacji, zacierania dotychczasowych granic, hierarchii... kosztem nowego systemu podziałów.

W sensie społecznym Salmi wskazuje na dwie grupy stanowiące *spiritus movens* rodzącej się kultury masowej – robotników i burżuazję. Gonitwa za koniunkturą, podmiotowe podejście do osoby robotnika, stopniowe uzależnianie się od gospodarki eksploatacyjnej stworzyły granicę między biedą a bogactwem, zwycięzcami a przegranymi. Nowe struktury społeczne, mimo że podległe ekonomicznym aspektom, jak na ironię z obu grup uczyniły tryb napędzający maszynę rozrywki masowej oraz konsumpcji. Zarówno nuworysze, jak i robotnicy, odcięci od dawnych korzeni, poszukiwali nowych, zgodnych z realiami życia symboli. Odnaleźli je w prasie różnego sortu, kinie, fascynacji gwiazdami muzyki, cyrku, fotografii. Obie grupy były dziećmi metropolii, z którą wiązała ich mieszanina zauroczenia i odrzucenia. Proces upowszechniania się kultury w jej „demokratycznych odcieniach”, zanik pewnych kodów społecznych, akcentujących przynależność do danej sfery, środowiska, a wreszcie pewna uniformizacja, najbardziej dostrzegalna w sposobie ubierania się, doprowadziły bezpośrednio do ukształtowania się w ramach homogenicznych środowisk miejskich jednostek pragnących podkreślić swoją indywidualność. Pojawiło się pragnienie wybicia się ponad powszechność, ponad tłum, poszukiwania tożsamości kulturowej w świecie europejskich metropolii i ich ludzkich mas, przy jednoczesnym podkreślaniu (słusznie bądź nie) sprzeczności własnego jestestwa w konfrontacji ze światem. Wspomniane kwestie dotyczyły społeczno-kulturowego *novum* w postaci zjawiska dandyzmu. Ubiór stał się sposobem wyrażania, ekspono-

wania osobowości, poglądu na życie, stosunku do społeczeństwa, jego modelu egzystencji, codziennych rytuałów. Salmi poddaje analizie genezę skłonności do epatowania indywidualizmem, doszukując się inspiracji w postaciach ówczesnych celebrytów, m.in. Niccoló Paganiniego. Jak na ironię, to właśnie ów z nonszalancją traktowany tłum stawał się punktem odniesienia dla dandysa – potrzeba poklasku, utożsamianie się z miejskim stylem życia było niezbędnym łyk wody na pustyni. Sztuczne światło latarni podkreślało teatralność owej postawy, mydląc oczy urokami sceny, zakrywając płaszczem ciemności bylejakość i brzydotę. Dandys, dziecko epoki, znalazł wkrótce swojego żeńskiego odpowiednika, w postaci bywalczyń domów towarowych, miejskich deptaków i kin.

W rodzącym się nowym systemie społecznej hierarchii rodzina zyskała pozycję uprzywilejowaną. Jako struktura wspólnotowa zmonopolizowała w dużej mierze religię rozumianą jako wspólnotę ludzi połączonych w wierze. Religia zaczęła stanowić element tradycji świeckiej, związanej z podtrzymaniem więzów między członkami rodziny, sąsiadami, służąc podkreśleniu roli tożsamości lokalnej, regionalnej, narodowej. Z biegiem czasu skostniały system wartości, konserwatywne elementy struktury rodziny nuklearnej zastępowane zostawały przez kontemplację sztuki, przeżywanie, tęsknotę za przeszłością, „uchwycenie wrażenia [...]. Najważniejsze stało się dążenie do uchwycenia subiektywnych, wewnętrznych doświadczeń i rozmyślnie naruszanie granic sztuki”⁵.

Nacjonalizm w pracy Salmiego został przeanalizowany z perspektywy jego roli i znaczenia w oczach ówczesnych Europejczyków, jako sposobu „postrzegania jednostki w stosunku do społeczeństwa”⁶. Zwrócił uwagę na rolę literatury, muzyki, symboli, fascynacji twórczością ludową oraz pragnienia wskrzeszenia przeszłości – czynników wpływających na świadomość własnej tożsamości i mentalność intensywniej niż polityczne postulaty.

Kwestia kolonializmu ujęta została z punktu widzenia jego wpływu na styl życia, sposób myślenia Europejczyków. Wzrost ekonomiczny, będący w znacznej mierze jego owocem, ułatwił rozwój kultury konsumenckiej. Jednym z jej wyrazów stała się z pewnością turystyka. Traktowany jako misja cywilizacyjna kolonializm, wzmacniał dążenia do supremacji, umacniając, a nawet potęgując rasizm, pogardę dla tego co obce, inne, nie związane z europejskim kręgiem kulturowym. Doktryny rasowe, darwinizm społeczny podtrzymywały nierówność, szafując pojęciem człowieczeństwa.

⁵ Ibidem, s. 49.

⁶ Ibidem, s. 53.

Koniec wieku nie pozwalał uciec od pytań dotyczących przyszłości, dalszych postępów nauki i techniki, które na oczach współczesnych rozwijały się w zastraszającym wręcz tempie. Fascynacja futurologią i podróżami w czasie związana była z refleksją u progu nowego stulecia. Falę optymizmu, związaną z wiarą w nieograniczoną ludzką zdolność wynalazczości, wyparła obawa przed zapętleniem jednostki w sidła postępu cywilizacyjnego. Świadectwem niepokoju epoki w sposób symboliczny stała się ucieczka w stronę świata nadprzyrodzonego, rzeczywistości kształtowanej przez seanse spirytystyczne, wiarę w zjawiska, których nauka nie była w stanie pojąć ani racjonalnie wyjaśnić. Przygnębienie wywoływały postulaty podkreślające dualizm natury ludzkiej, przekonujące, że w każdym cywilizowanym człowieku tkwi ziarenko barbarzyństwa przekazane wraz z krwią przodków. Rozwijająca się w gabinecie dr. Freuda psychoanaliza, „grzebanie” w ludzkiej naturze utwierdzało, zdaniem Salmiego w przeświadczeniu, iż pewne granice zostały przekroczone, co czyniło człowieka bezwolnym narzędziem w rękach nauki.

Bez wątpienia na uwagę zasługuje lekka, ujmująca czytelnika maniera piarsarska, styl uwydatniający pasję naukową autora oraz jego wycucie meandrów epoki, wykraczające daleko poza skostniałą wizję historii stulecia, ugruntowaną po części przez mniej bądź bardziej świadome bagatelizowanie znaczenia spuścizny kulturowej, obyczajowej w procesie przemian cywilizacyjnych. Salmi, reprezentant skandynawskiego środowiska historycznego, wprowadza również polskiego czytelnika, oswojonego głównie z pracami badaczy angielskich, niemieckich i francuskich, w szerzej nieznaną meandry dziejów kulturowych Finlandii, Szwecji i Norwegii, wplatając je w obraz historii Europy⁷. Owe „wycieczki” w stronę realiów XIX-wiecznej Skandynawii ukazują wspomnianą wyżej skalę stereotypizacji kultury ocenianej często z perspektywy zachodnioeuropejskiej spuścizny. Pokazuje jednak również bogactwo tego dziedzictwa, obejmującego w różnym stopniu każdy kraj Starego Kontynentu. Wspomniany przez Salmiego „syndrom Stendhala”⁸, któremu towarzyszy przyspieszony rytm serca, stan bliski omdlenia, utraty zmysłów w konfrontacji z pięknem i przytłaczającą

⁷ Szkoda, że w pracy zabrakło wątku Europy Środkowo-Wschodniej, ujętego z perspektywy spuścizny literackiej, percepcji ówczesnych zjawisk cywilizacyjnych. Zestawienie ze sobą niejako trzech światów Starego Kontynentu: Zachodu, Środkowego Wschodu i Północy najdobitniej ukazałoby słusznie uwydatniany przez Salmiego aspekt wielowymiarowości kultury europejskiej.

⁸ Zaburzenie natury nerwicowej, powstające u ludzi na widok nagromadzenia niezwyklej ilości zabytków na małej przestrzeni. Syndrom po raz pierwszy opisał Stendhal w swojej relacji z pobytu we Florencji w 1817 r. Dopiero w 1979 r. dr Graziella Magherini nadała zaburzeniu

wspaniałością dzieł sztuki, zabytków, w sposób symboliczny podsumowuje wewnętrzne doświadczenia i stan emocjonalny kultury europejskiej XIX stulecia. Zachłyśnięci, a wreszcie przytłoczeni ogromem przeobrażeń cywilizacyjnych, niejako uzależnieni od intensywnych stanów emocjonalnych, nieustannie spragnieni świata i jednocześnie ten świat surowo oceniający, bohaterowie *la belle époque* przekazali w spuściźnie kolejnym pokoleniom pasję, pragnienie poznania tajemnic egzystencji, przekraczania granic ludzkich możliwości, refleksję nad człowieczą słabością, ale również młodzieńczą buńczuczną pychę „panów świata”. My, współcześni jesteśmy tego dziedzictwa (z całym dobrodziejstwem inwentarza) wiernymi strażnikami.

Marta Zbrzeźniak (Olsztyn)

tę właśnie nazwę, obserwując liczne przypadki zapadnięcia na omawianą przypadłość wśród turystów przybywających właśnie do Florencji.